

Sygn. akt III Ca 908/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś

Sędzia SO Barbara Braziewicz

SO Danuta Morys-Woźniak (spr.)

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 7 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 459/11

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Danuta Morys-Woźniak SSO Krystyna Hadryś SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt. III Ca 908/14

UZASADNIENIE

Powódka J. W. wystąpiła z pozwem przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 16.056,00 zł tytułem utraconych zarobków w okresie od 16 marca 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty, kwoty 39.797,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2010 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. Następnie w piśmie procesowym z dnia 5 grudnia 2011 roku pełnomocnik powódki sprecyzował żądania pozwu w zakresie utraconych zarobków. Wskazał bowiem, że jakkolwiek powódka otrzymała zasiłek chorobowy w wysokości 100% zarobków, to wskutek wypadku utraciła kwotę 1.257,04 zł brutto tytułem różnicy pomiędzy tzw. 13 pensją za 2010 rok jaką faktycznie otrzymała, a jaką otrzymałaby, gdyby nie wypadek. Domagał się także zasądzenia na rzecz powódki kwoty 3600,00 zł tytułem premii uznaniowej, kwoty 900 zł tytułem premii uznaniowej za dodatkową pracę w wysokości 5% wynagrodzenia zasadniczego.

W kolejnym piśmie procesowym z dnia 23 lipca 2012 roku pełnomocnik powódki sprecyzował po raz kolejny żądanie pozwu w zakresie dotyczącym utraconych zarobków powódki. W piśmie wskazano, że powódka utraciła 1.257,04 zł brutto tytułem różnicy pomiędzy tzw. 13 pensją za 2010 rok jaką faktycznie otrzymała, a jaką otrzymałaby gdyby nie wypadek, kwotę 3.422,46 zł tytułem premii uznaniowej, kwotę 675 zł tytułem utraconego dodatku za zastępstwo oraz kwotę 8.893,02 zł tytułem nieuiszczonego ubezpieczenia społecznego. Powódka podtrzymała swoje roszczenie dotyczące zadośćuczynienia żądając kwoty 39.797,00 zł.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na żądania powódki wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając zajmowane w sprawie stanowisko procesowe pozwany zakwestionował zarówno zasadę swojej odpowiedzialności, jak i wysokość dochodzonego roszczenia. Pozwany zaprzeczył, aby w dacie szkody dysponował odcinkiem drogi na którym doszło do zdarzenia, a w szczególności, aby na tym odcinku ubezpieczony prowadził jakiegokolwiek roboty drogowe. Zarzucił, że nie zostało udowodnione, ażeby powódka doznała jakiegokolwiek trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku, a także aby skutkiem urazów było pogorszenie jej stanu fizycznego i psychicznego. Podniósł także zarzut ograniczenia jego odpowiedzialności na mocy ust. IX umowy ubezpieczenia do wysokości 3.0000 złotych w związku z zastrzeżeniem franszyzy redukcyjnej dla szkód rzeczowych, a końcowo zakwestionował zasadność i wysokość żądanego odszkodowania z tytułu utraconych zarobków, ponieważ jego zdaniem powódka nie udowodniła swojego roszczenia w tym zakresie.

Wyrokiem z dnia 07 stycznia 2014r. Sąd Rejonowy w Zabrzu zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 30000(trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2011 roku do dnia zapłaty. W punkcie 2 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 308, 64 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania .W pozostałym zakresie powództwo oddalił. W zakresie ograniczonego żądania pozwu postępowanie umorzył. Nadto nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 1056, 80 zł tytułem części nie uiszczonych kosztów sądowych i odstąpił od obciążania powódki nieopłaconymi kosztami sądowymi.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wydał po dokonaniu następujących ustaleń:

W dniu 16 marca 2010 roku około godziny 7:30 powódka J. W. udawała się piechotą do swojego zakładu pracy- do Domu Pomocy Społecznej przy ul. (...) w Z.. Podążając do pracy powódka szła chodnikiem wzdłuż ulicy (...). Chodnik przy ul. (...) pozostawał wówczas nieodśnieżony. Powódka z powodu zalegającego na chodniku śniegu i lodu poślizgnęła się i upadła. Po upadku podniosła się i piechotą udała do swojego miejsca pracy. Świadkiem upadku powódki była G. W., która przechodząc nieopodal zaoferowała pomoc, której jednakże powódka nie przyjęła twierdząc, że da radę sama dojść do pracy. Po drodze do pracy powódkę minęła jedną z koleżanek, która chciała ją podwieźć, jednak powódka odmówiła twierdząc, że ból jest tak silny, że nie poradzi sobie z wejściem do samochodu. Koleżanka powódki zawiadomiła o wypadku dyrektora (...), który następnie poinformował o zdarzeniu zatrudnioną w tym samym (...) B. K., zatrudnioną na stanowisku pielęgniarki. B. K. wezwała pogotowie, a także zamierzała udzielić powódce pierwszej pomocy. Powódka nie zgodziła się jednak na zdjęcie kurtki, ponieważ odczuwała bardzo silny ból ręki. W momencie upadku powódka miała na nogach buty na płaskim obcasie. Po wypadku powódka rozpoczęła starania o uzyskanie odszkodowania. Początkowo pisemnie wystąpiła do Urzędu Miejskiego w Z. z żądaniem zapłaty odszkodowania. Tam poinformowana została, że Gmina Z. nie ponosi odpowiedzialności za wypadek, ponieważ teren na którym doszło do wypadku przekazany został (...) S.A. w K., pod budowę trasy (...). Dlatego też wniosek o wypłatę odszkodowania przekazano (...) S.A, w K.. (...) S.A. przekazała wniosek wykonawcy robót budowlanych firmie (...) S.A. Wykonawca, który także nie poczuwał się do odpowiedzialności za wypadek poinformował powódkę, że w czasie gdy doszło do wypadku na ul. (...) nie były prowadzone jakiegokolwiek prace. Wniosek powódki został następnie przekazany ubezpieczycielowi wykonawcy tj. Towarzystwu (...) S.A. w W., które odmówiło wypłaty odszkodowania twierdząc, że do wypadku doszło na ul. (...), która nie stanowi protokolarnie przejętego placu budowy (...). Zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi nastąpiło w dniu 14 lutego 2011 roku. Ulica (...) w Z. , na której doszło do wypadku jest

drogą gminną. Jednakże teren ten został w roku 2008 przekazany (...) S.A. w K. pod budowę trasy (...). W dniu 13 października 2008 roku (...) S.A. w K. zawarła z firmą (...) S.A. w W. umowę na mocy której firma zobowiązała się do wykonania robót polegających na budowie odcinka (...), do którego należy między innymi ul. (...). W dniu 14 października 2008 roku (...) S.A. przekazała teren budowy firmie (...) S.A. Na mocy kolejnej umowy pomiędzy (...) S.A. w K., a (...) S.A. zawartej w dniu 28 września 2009 roku wykonawca zobowiązał się zakończyć roboty i usunąć wady do dnia 21 kwietnia 2011 roku. W okresie od dnia 13 października 2008 roku do dnia 10 maja 2011 roku ubezpieczycielem (...) S.A. w W. pozostawał pozwany. W listopadzie 2009 roku doszło do fuzji w wyniku której firma (...) S.A. przejęta została przez (...) S.A.

W oparciu o opinię biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii dr n. med. T. G. ustalono, że w wyniku wypadku powódka J. W. doznała złamania podgłowego kości ramiennej prawej i doszło u niej do powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu pod postacią ograniczenia ruchomości i funkcji barku prawego średniego stopnia z towarzyszącym przewlekłym zespołem bólowym w następstwie przebytego złamania w wysokości 15%. Przebyte złamanie było leczone operacyjnie. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim do dnia 13 września 2010 roku, a leczenie zakończyło się 31 grudnia 2012 roku. Powódka poddawała się intensywnej rehabilitacji w ramach prewencji rentowej ZUS, jak również w rehabilitacji dziennej w miejscu zamieszkania. Aktualnie u powódki występuje ograniczenie ruchomości barku praktycznie we wszystkich kierunkach, z przewagą ograniczenia ruchów zgięcia do przodu i odwodzenia z osłabieniem siły mięśniowej, co w sposób zauważalny ogranicza funkcje barku prawego. W ocenie biegłego rokowania na przyszłość określić należy jako niekorzystne, a powódka wymaga okresowej kontroli ortopedycznej jak również cyklicznej regularnej rehabilitacji medycznej, które to świadczenia finansowane są w ramach powszechnego ubezpieczenia. Powódka skarży się nie tylko na ograniczenie ruchomości barku, ale również na bóle, odrętwienia, osłabienie siły barku i ramienia prawego. Pozwany zakwestionował powyższą opinię w zakresie wysokości ustalonego procentowego uszczerbku na zdrowiu i podstaw jego ustalenia, dlatego zlecono biegłemu sporządzenie opinii uzupełniającej. Po powtórnej analizie dokumentacji medycznej biegły podtrzymał swoje dotychczasowe spostrzeżenia i potwierdził, że trwały uszczerbek na zdrowiu powódki oceniać należy na 15%.

Poza tym Sąd Rejonowy ustalił, że powódka jest kobietą w średnim wieku, ma 57 lat, a w chwili wypadku miała 54 lata i jest osobą praworęczną. Powódka pracuje, zatrudniona jest (i w chwili wypadku również była) na stanowisku magazyniera w Miejskim Domu Pomocy Społecznej nr 2 przy ul. (...) w Z.. Otrzymywała wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.982,00 zł i nie miała innych stałych składników wynagrodzenia. Wypadek, któremu uległa powódka uznany został przez pracodawcę za wypadek przy pracy, w związku z czym powódka w okresie którym była niezdolna do pracy otrzymywała zasiłek chorobowy w wysokości 100% wynagrodzenia. Po wypadku J. W. miała problemy z wykonywaniem czynności dnia codziennego i samoobsługą, w związku z czym zmuszona była korzystać z pomocy domowników: męża i dzieci. Obecnie powódka nie korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych. W chwili obecnej nie kontynuuje leczenia ani rehabilitacji pomimo, iż nadal odczuwa skutki wypadku, przede wszystkim ból ręki w związku z którym zażywa tabletki przeciwbólowe. Powódka ma problemy z wykonywaniem prac domowych, zwłaszcza tych, które wymagają uniesienia ręki. Nie może także w prawej ręce nosić żadnych ciężarów np. zakupów. Z uwagi na konieczność oszczędzania prawej ręki powódka stara się w większym zakresie posługiwać lewą ręką, która wskutek tego jest nadwyreżana.

Zdaniem Sądu Rejonowego w sprawie bezspornym jest, że powódka uległa wypadkowi spowodowanemu przez zalegający na chodniku śnieg i lód przy ulicy (...) w Z.. Droga na której doszło do wypadku jest drogą gminną, która przekazana została w zarząd Spółce (...) S.A. w K. pod budowę drogi, który następnie przekazał teren wykonawcy firmie (...) S.A. Ubezpieczycielem wykonawcy w czasie trwania robót był pozwany. Sąd Rejonowy podkreślił, że istota sporu sprowadzała się głównie do oceny tego, czy ubezpieczony (...) S.A. faktycznie był odpowiedzialny za utrzymanie zajmowanego terenu w stanie wolnym od śniegu i lodu. Kolejną kwestią, którą należało rozważyć była ocena zasadności oraz wysokości dochodzonego odszkodowania i zadośćuczynienia.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 652 k.c., 416 k.c. oraz 444 § 1 i 445 k.c. w związku z art. 822 k.c., ponieważ pozwany był ubezpieczycielem przedsiębiorstwa, które ponosiło odpowiedzialność za skutki wypadku. Podkreślił, iż zgodnie z treścią art. 652 k.c. w

wypadku, gdy wykonawca przejął protokolarnie od inwestora teren budowy, ponosi on aż do chwili oddania obiektu odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na tym terenie. Ponadto podstawę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie stanowi art. 416 k.c. Obowiązek utrzymania ciągów komunikacyjnych na przejętym protokolarnie terenie obciążał bowiem wykonawcę robót budowlanych, zaś z zeznań świadków i powódki wynika, że w zakresie dbałości o stan chodników, a w szczególności ich zimowe utrzymanie w stanie umożliwiającym bezpieczne użytkowanie ubezpieczony obowiązkom nie podołał, a nawet nie podjął w tym zakresie jakichkolwiek działań. W toku sprawy pozwany twierdził, że utrzymanie chodnika w stanie wolnym od śniegu i lodu jest obowiązkiem jedynie zarządcy drogi, bowiem tak stanowi ustawa o drogach publicznych. Jednakże - zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach „właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Zgodnie z ust. 2 cytowanego przepisu „wykonywanie obowiązków, o których mowa w ust. 1, na terenie budowy należy do wykonawcy robót budowlanych.” Poza tym „letnie i zimowe utrzymanie” dróg dojazdowych, parkingów i chodników stanowiło obowiązek wykonawcy, albowiem zastrzeżone zostało także w warunkach kontraktu stanowiącego załącznik do umowy nr (...) z dnia 28 września 2009 roku (warunek 4.1 dowód: k. 232 akt), a z treści warunku 4.13 wynika, że wykonawca zobowiązany był do: „utrzymania w sposób bezpieczny ruchu pojazdów na wszystkich drogach publicznych i ich częściach takich jak: (ścieżki rowerowe, chodniki, torowiska i tym podobnych) zajmowanych przez niego lub z których korzysta podczas robót.” Z tych przyczyn obowiązkiem firmy (...) S.A. było również uprzątnięcie śniegu i lodu chodników bez względu na to czy w momencie wypadku faktycznie prowadzone były roboty budowlane, czy też nastąpiła chwilowa przerwa w ich prowadzeniu, ponieważ teren ten pozostawał terenem budowy, gdzie wykonawcą robót cały czas pozostawała firma (...) S.A.

Dalej Sąd Rejonowy podkreślił, że umowa ubezpieczenia zawarta pomiędzy (...) S.A. a pozwanym w żaden sposób nie wyłączała odpowiedzialności za szkody wynikające z braku odśnieżenia drogi lub też chodnika. Związek przyczynowy pomiędzy upadkiem jakiego uległa powódka, a doznany urazem oraz jego dalszymi konsekwencjami został ustalony w oparciu o zeznania powódki, dokumentację medyczną i opinię biegłego.

Orzekając o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił okoliczność, że powódka w postępowaniu przedsądowym nie uzyskała od pozwanego jakiegokolwiek rekompensaty, a zatem biorąc pod uwagę powypadkowe konsekwencje, pobyt w szpitalu, uszczerbek na zdrowiu, długotrwałość i stopień nasilenia dolegliwości bólowych kwota 30.000 złotych stanowić będzie należytą rekompensatę krzywdy powódki. Ustalając taką wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę fakt, iż powódka w żaden sposób nie przyczyniła się do powstania szkody. Szła zwykłą drogą do pracy w butach na płaskim obuwiu i nie można zatem zarzucić jej jakiegokolwiek nieostrożności. Zachowanie powódki, czy to w czasie wypadku, czy też po nim, nie miało wpływu na powstanie bądź zwiększenie szkody. Natomiast pomimo, iż od wypadku upłynęło ponad 3 lata, powódka ma nadal problemy z wykonywaniem prac domowych, musi stale uważać, by nie podnosić zbyt wysoko ręki oraz zażywać tabletki przeciwbólowe. Sąd Rejonowy wskazał również, iż nie mógł odnieść skutku zrzut pozwanego dotyczący ograniczenia jego odpowiedzialności w związku z zastrzeżeniem w treści umowy albowiem z § 17 pkt. 5 owu wynika, że franszyza redukcyjna nie dotyczy szkód osobowych. Uzasadniając, zawarte w punkcie 1 wyroku rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd Rejonowy podkreślił, że zasądził zadośćuczynienie z odsetkami od dnia 14 marca 2011 roku, ponieważ szkodę zgłoszono w dniu 14 lutego 2011 roku, natomiast zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ubezpieczyciel ma 30 dni na wypłatę odszkodowania od daty jego zgłoszenia, zatem w niniejszej sprawie ubezpieczyciel pozostawał w zwłoce dopiero od dnia 14 marca 2011 roku, a nie od dnia zdarzenia, kiedy to roszczenie nie było jeszcze wymagalne.

W zakresie utraconego wynagrodzenia oraz nieuiszczonego ubezpieczenia społecznego Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo z braku podstaw do jego uwzględnienia oddalono albowiem powódka, wbrew treści art. 6 k.c. w żaden sposób nie udowodniła swoich roszczeń. Nie przedstawiła żadnego regulaminu wynagradzania, bądź też

innego dokumentu, z którego wynikałoby, że 13- sta pensja faktycznie jej przysługiwała. Powódka przedstawiła jedynie wyliczenia dokonane przez księgową, jednakże dokument ten nie miał wystarczającej mocy dowodowej w kwestionowanym przez pozwanego zakresie. Powódka nie udowodniła również roszczenia w zakresie dotyczącym utraconej premii. Twierdziła, że utraciła premię uznaniową, a także premię uznaniową za wykonywanie dodatkowych obowiązków. W ocenie Sądu brak było podstaw do przyjęcia, że powódka w rzeczywistości taką premię utraciła, ponieważ nie sposób przyjąć, że gdyby powódka nie uległa wypadkowi, to taką premię by otrzymała, fakt, iż powódka otrzymywała premie uznaniowe przed wypadkiem w żaden sposób nie wskazuje, że otrzymywałaby je również w okresie w którym nie mogła świadczyć pracy. Odnośnie roszczenia powódki o odszkodowanie z tytułu utraconej premii za zastępstwa, oraz utraconych składek na ubezpieczenie społeczne Sąd Rejonowy również uznał, że powództwo nie zostało przez powódkę udowodnione. Powódka nie wykazała aby oprócz wynagrodzenia zasadniczego otrzymywała jakiegokolwiek stałe dodatki do wynagrodzenia. Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 4 wyroku Sąd Rejonowy wydał na podstawie art. 355 k.p.c. umarzając postępowanie w zakresie, w którym powódka ograniczyła swoje żądanie. Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wydał powołując się na treść art. 100 k.p.c. i zasądził na rzecz powódki kwotę 308,64 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a ponadto uwzględniając sytuację życiową i finansową powódki oraz okoliczności sprawy odstąpił od obciążania jej kosztami postępowania w zakresie w jakim powódka nie utrzymała się ze swoimi żądaniami. O nieopłaconych kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł powołując się na art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t.) i obciążył nimi pozwanego w zakresie w jakim uległ on w sporze.

Opisany wyżej wyrok Sądu Rejonowego został częściowo zaskarżony przez pozwanego w zakresie punktu 1 – w całości, w zakresie punktu 2 – całości oraz w zakresie punktu 5 w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1, naruszenie przepisów prawa materialnego tj:

- art.822 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i przyjęcie, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w dniu 16 marca 2010r.,pomimo ,iż co innego wynika z treści łączącej go z (...) umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej;
- art. 652k.c. w zw. z art. 822 k.c., poprzez przyjęcie ,iż przejęcie terenu budowy oznacza , iż wykonawca ponosi odpowiedzialność za zimowe utrzymanie przejętego odcinka drogi, a co za tym idzie ,iż zimowe utrzymanie objęte jest ochroną gwarancyjną w ramach zawartej umowy ubezpieczenia;
- art.353¹k.c. w zw. z art. 822 k.c. oraz art.6 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i § 13 ust.1 OWU budowy i montażu od wszystkich ryzyk, poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie w postaci odmówienia stronom umowy możliwości suwerennego kształtowania łączącego ich stosunku prawnego i wyłączenia na podstawie umowy odpowiedzialności za szkody powstałe na odcinkach dróg przekazanych do remontów, modernizacji lub innych zabiegów konserwacyjnych i pominięcie w konsekwencji ustaleń co do przedmiotu umowy ubezpieczenia , zakresu ochrony gwarancyjnej udzielonej ubezpieczonemu;
- - naruszenie art.481§ 1 k.c. , art.455k.c. w zw. z art.14 § 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych , (...) i (...) poprzez niewłaściwe zastosowanie , skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powódkę sumy zadośćuczynienia , nie od chwili wyrokowania , lecz od chwili zgłoszenia roszczeń , kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był wiadomy , podczas , gdy sąd ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia brał pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy;

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art.233§ 1 k.p.c. , poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem , w tym przyjęcie ,iż okoliczność ,że chodnik był śliski i nieodśnieżony obciąża pozwanego , ubezpieczyciela , w sytuacji , gdy ubezpieczyciel objął ochroną ubezpieczeniową wyłącznie budowę drogowej trasy średnicowej „Zachód „ odcinek Z1 od km 11+ 100 do km 13 +

000 i odcinek Z2 od km 13+000 do km 15+800 w Z. oraz wadliwą ocenę zebranego materiału skutkującą błędem w subsumpcji stanu faktycznego do zakresu stosowania normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę;

3. naruszenie przepisów postępowania - art.233§ 1 k.p.c i art.316 k.p.c.- poprzez niewłaściwe zastosowanie , polegające na wadliwej ocenie całokształtu materiału dowodowego sprawy , co doprowadziło do ustalenia, że pozwany ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu od dnia 28 grudnia 2010 r., podczas , gdy zakres doznanych obrażeń i ich skutki dla zdrowia powódki był do dnia zamknięcia rozprawy sporny między stronami i podlegał ocenie Sądu w oparciu o przedstawione stanowiska biegłych sądowych , a także poprzez dokonanie oceny stanu zdrowia powódki warunkującego ustalenie wysokości krzywdy według realiów z daty wyrokowania , o czym świadczy nawet zastosowany przez sąd przelicznik procentu uszczerbku na zdrowiu i przyznanie pomimo tego odsetek ustawowych od dnia 28 grudnia 2010r.

Powołując się na opisane wyżej zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu , w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Alternatywnie apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji pozwany rozwinął przytoczone powyżej zarzuty.

Pełnomocnik powódki w piśmie procesowym z dnia 03 czerwca 2014r. wniósł o oddalenie apelacji pozwanego jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie mogła odnieść skutku.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenie powódki przyjmując jako podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W obszernym uzasadnieniu Sąd Rejonowy szczegółowo opisał poczynione ustalenia jak również dokonał szczegółowej analizy przepisów prawa materialnego, które stanowiły podstawę odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku doznanego przez powódkę. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości aprobejuje zarówno ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak również ocenę prawną dochodzonego roszczenia i bez zbędnego powtarzania przyjmuje je za własne. W tych okolicznościach zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art.822k.c.,652 k.c. w związku z art. 822 k.c.; art.353¹k.c. w zw. z art. 822 k.c. oraz art.6 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i § 13 ust.1 owu oraz art.481§ 1 k.c. , art.455k.c. w zw. z art.14 § 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należało uznać za całkowicie chybione. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. podkreślić należy ,iż art. 233 k.p.c.odnosi się wprost do oceny dowodów wskazując według jakich kryteriów winna być ona przeprowadzona. Wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów stanowiąc w § 1, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, które jedynie mogą zostać przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo- skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00). Zatem do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (Sąd Apelacyjny

we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Również same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11). Mając na względzie powyższe pozwany, stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., był obowiązany wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tymczasem pozwany nie wykazał uchybienia przez Sąd I instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów poprzestając jedynie na kwestionowaniu niekorzystnych dla siebie rozstrzygnięć. Podobnie nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego w zakresie naruszenia przez Sąd Rejonowy art.316 k.p.c.. Zarzut ten jest niezrozumiały albowiem Sąd Rejonowy w sposób wyraźny i wyczerpujący wskazał z jakich przyczyn zasądził odsetki poczynając od dnia 14 marca 2011r. (a nie od dnia 28 grudnia 2010r. jak wskazano w apelacji) i motywy te Sąd Odwoławczy również w pełni podziela.

Z podanych wyżej względów Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w jakimkolwiek zakresie i oddalił apelację po myśli art.385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło w oparciu o art.98 k.p.c. Ponieważ pozwany przegrał apelację, zasądzona na rzecz powódki kwota 1200 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego została obliczona na podstawie § 6 pkt 2 i pkt 5 w związku z § 13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.490).

SSO Danuta Morys-Woźniak SSO Krystyna Hadryś SSO Barbara Braziewicz